

Obywatele!

Zapowiedziane zostało utworzenie w Królestwie Polskim nowych instytucji politycznych, które potwierdzić mają intencje mocarstw centralnych w sprawie państwa polskiego i które stać się winny nową oporą dla pracy naszej, niepodległą Polskę tworzącej.

Czekamy więc na czyny, które są najlepszym wyrazem woli i pragnień, czekamy na fakty, podług których wolę i dążenie mocarstw centralnych wciąż nadal sądzić będziemy. Czekamy na głos nowych pośredników z pomiędzy nas powołanych, bo głos ten i wskazania, które od nich padną, będą świadectwem charakteru i rozumu politycznego tych, którzy do naszej pracy teraz przystępują.

Baczyć musimy, by nowym frazesem nas nie zwodzono, by znowu społeczeństwo polskie ofiarą złudzeń nie padło. Strzedz się nam trzeba, byśmy w chwili obecnej naszej przyszłości krzywdy nie zrzadzili, by polityka nasza od praw i dążeń narodu w najmniejszym stopniu nie zbaczała. Powołanie Rady Regencyjnej nie może przesądzać ustroju politycznego niepodległej Polski, rząd mianowany — tymczasowym tylko być może. Rada Regencyjna musi polecić rządowi temu natychmiastowe obwołanie sejmu, przez równe, powszechne, bezpośrednie, tajne i proporcjonalne głosowanie wybranego. Tylko sejm taki woli narodu może być wyrazem i w ręce tego sejmu wszystkie władze i urzędy winny być złożone. Obowiązkiem Rady Regencyjnej jest zażądać zwrotu całości Legjonów i uznać je jako kadry wojska polskiego.

Rada Regencyjna nie może się zgodzić na istnienie granicy okupacyjnej i musi zażądać zniesienia tych ograniczeń administracyjnych, które nad ludnością kraju naszego ciążą, które kraj ten i ludność do ruiny i nędzy pchają, i o których w państwie polskim tylko prawomocne władze polskie mają prawo rozstrzygać.

Demokracja polska, która podniosła hasło niepodległej Polski, demokracja, która w toku całej wojny wytrwale hasła tego broniła, nie może pozostać i nie pozostanie bierną i neutralną wobec nowych zdarzeń. Ani jedno posunięcie nie powinno się dokonać bez naszej kontroli i bez naszego udziału, bo nie jest nam obojętne, jaki gmach stanie na podwalinach przez nas rzuconych.

Spełnienia naszych warunków bezwzględnie domagać się musimy. Niech społeczeństwo polskie przy nas do walki o nie się skupi!

Demokracja polska suto opłaciła zapowiedź nowej placówki przez okupantów nam przyznanej. I ten stosunek, jaki w nowych aktach politycznych do naszego obozu się wyrazi, będzie miarą tych planów i celów, które względem państwa polskiego okupanci mają, będzie probierzem tej odporności i aspiracji, jakie nowi polscy mężowie stanu okażą.

Przyjęcie tytułu regentów zawierać w sobie musi odwołanie tych krzywd i zniewag, jakie narodowi polskiemu wyrządzone zostały. Powrócić winien natychmiast Józef Piłsudski i przy warsztacie pracy narodowej miejsce odpowiednie sobie znaleźć. Otworzyć się muszą bramy więzień, by uwolnić tych, co za sprawą rządu polskiego i armii polskiej w nich cierpią, opróżnić należy obozy jeńców polskich, znowu ujrzeć mamy prawo w mundurze żołnierza polskiego tych, co sławę rycerstwa polskiego wskrzesili i co honoru i niezależności wojska polskiego twardo bronić umieli. Ustać musi gnębienie życia politycznego. Swoboda zebrań, możliwości omawiania spraw naszej polityki zewnętrznej i wewnętrznej bez mieszanina się obcych urzędów musi być uznana.

Wówczas stwierdzimy, że nowa placówka powstała jako czynnik niezawisłości naszej, że tworzące ją akty nie są pustym frazesem dla Polski zupełnie zbytecznym. Wówczas uwierzmy, że na widownię naszej historii ludzie czynu, nie zaś figuranci powołani zostali.

Figurantom bowiem walkę wypowiemy.

Partja Niezawisłości Narodowej.

Warszawa, dnia 28 września r. 1917.